Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 47.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 28 Lutego 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Bar. do 0° R. w mlar. paryz.	Stop. ciepła po Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
25 6	26 8. 07	2. 6	2 15	ZPł. Zachodni	mocny	Pochmurno	
2	8. 77	+ 5. 4	2 71	Zachodni	,,	Pogoda z Chmurami	
10	8 94	+ 5. 0	2 54	Pł. Zachodni	,,	Pochmurno	Deszcz

Nro 565. Praes.

Kundmachung.

Seine k. k. Majestät haben mit der Allerhöchsten Entschließung vom 21 November 1847 zu bestimmen geruht, daß der Rechtszug in Montansachen des Krakauer Gebiets von dem hiefür als erste Instanz provisorisch bestimmten k. k. Distriktual-Berggericht in Wieliczka an das galizische k. k. Appellations-Gericht, und von diesem an den k. k. Obersten Gerichtshof zu leiten sei, und daß bis zur Einführung des Oesterreichischen Bürgerlichen Gesetzbuches dann der für das Montanwesen bestehenden besondern gesetzlichen Vorschriften im Krakauer Gebiete, auch den in zweiter und dritter Instanz zu fällenden Entscheidungen die bisher im Krakauer Gebiete geltenden Berggesetze zum Grunde zu legen seien.

Diese Allerhöchsten Bestimmungen werden in Folge hohen Hofkanzlei-Dekrets vom 11 Februar 1848 Nro $\frac{2475}{126}$ hiemit zur allgemeinen Kenntniß.

Krakau am 19 Februar 1848.

Moritz Graf Deym
k. k. Hofkommissär.

Nro 565 Praes.

OBWIESZCZENIE.

Jego Cesarsko Królewska Mość, najwyższém Postanowieniem swojém z dnia 21 Listopada 1847 r. rozporządzić raczył: że odwołanie się w sprawach kopalnianych territorium krakowskiego od wyroku tymczasowo przeznaczonego na ten koniec C. K. Sądu Dystryktowego-Górniczego w Wieliczce, w pierwszéj Instancyi zapadłego, — do C. K. galicyjskiego Sądu Appellacyjnego, od tego zaś do C. K. Najwyższego Sądu dziać się ma; — i że aż do wprowadzenia austryackiego Kodexu Cywilnego, tudzież istniejących dla górnictwa szczególnych prawnych przepisów na territorium krakowskie, równie w drugiéj jak trzeciéj Instancyi, zachowane dotąd w swéj mocy na pomienioném territorium prawa górnicze, za podstawę wyrokowania służyć będą.

Takowe najwyższe przepisy stósownie do dekretu Wysokiéj Kancellaryi Nadwornéj z dnia 11 Lutego 1848 do N. $\frac{2475}{126}$, niniejszém do powszechnéj podaje się wiadomości.

Kraków dnia 19 Lutego 1848 r.

Maurycy Hr. Deym.
C. K. Kommissarz Nadworny.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 17 *Lutego*. —

Król wczoraj przyjmował xięcia Syrakuzy, tudzież posła angielskiego i innych kilka znakomitych osób.

Na giełdzie biegała pogłoska, że hrabia Molé miał być powołany do ministerium, ale położył takowe warunki, na które król przystać nie chciał. Dziennik *Constitutionnel* tak się wyraża co do bankietu: „Trudność jedynie w wynalezieniu stosownego lokalu, dotąd była powodem dotychczasowego spóźnienia téj prawnéj i spokojnéj protestacyi.“ Komitet oppozycyi i komitet bankietu zgodziły się na punkta następujące: Prezesem bankietu będzie pan Boissy, deputowany 12 okręgu Paryża. Wiceprezesami będą: Jeden z parów i jeden z najznakomitszych urzędników państwa. Jeden tylko toast mieć będzie miejsce: który wzniesie p. Odillon Barrot jako najdzielniéj protestujący przeciwko ministrom, w tych słowach: „Za pomyślność reformy wyborów, która jet celem, i za pomyślność świętego prawa zgromadzania się, które jest środkiem. Officerowie gwardyi narodowéj ukażą się w mundurze gwardyi, ale bez broni, podzieleni według swoich kompanii, batalionów i legionów, czuwając nad porządkiem, tudzież ażeby się żadne obce osoby nie wciskały. Udadzą się oni do prezesa, wiceprezesów i do komissarzy bankietu, w celu towarzyszenia im do miejsca przeznaczonego na polach Elizejskich. Wszelkie prawne formalności będą ściśle zachowane. Miasta najbliższe Paryża, tudzież Orléans, Blois, Tours, Rouen, Havre, Amiens, St. Quentin, Arras, Douai, Lille, Valenciennes, nadesłały swe adressy do oppozycyi, w których łączą się wspólnie do powyższéj

demonstracyi. Miasto Amiens tak się wyraża z tego powodu:

„Panowie! Wytrwajcie w obronie tego co jest prawném, jesteście niezwyciężeni, bo Francya patrzy na was a prawo i kraj jest z wami." — Tak to częstokroć wyobrażenia bywają spaczone. *National* utrzymuje, że obywatele powyższych miast powzięli zabawną zkądinąd myśl znajdowania się na bankiecie. „Niedosyć, mówi *Journal des Débats*, że ludność samego Paryża dostarcza żywiołów do zaburzeń, ale jeszcze sprowadzać potrzeba o sto mil niespokojników, ażeby postawić na swojém, i to nazywacie spokojną demonstracyą? Pewni jesteśmy że rząd zechce utrzymać spokojność, ale wy prowadzicie kraj do anarchii."

Rząd przedsięwziął następujące środki ostrożności: W koszarach gwardya miejska i wojsko otrzymało po 50 ładunków. Działa z Vincennes na wałach i bastionach zatoczone; na strażnicach i obronnych miejscach stolicy strzelnice otworzone. Szkoła wojskowa na rozkaz xięcia Montpensier zaopatrzona we 2 bateryę dział i amunicyą, tudzież złożono tam 20 wagonów nabojów ręcznych, 300 puszek kartaczowych, 400 granatów, wiele skrzyń z pochodniami do służby nocnéj i t. p. U xięcia Nemours wszyscy jenerałowie odbyli naradę. Xiążę Montepensier jako jenerał artylleryi założył swą kwaterę w Vincennes, marszałek Bugeaud mianowany naczelnie dowodzącym. Warty w Paryżu już od trzech dni podwojone jenerałowie we wszystkich koszarach mustrują wojsko, officerowie sztabu głównego, komendy placu i pierwszéj dywizyi, nieustannie luzują się w swych pozycyach. W sklepach gdzie sprzedawano mundury gwardyi narodowéj, — takowe na raz zniknęły — utrzymują że zostały wykupione przez władze. Broń nieprzytomnych w mieście gwardzistów zabrana do zbrojowni. — P. Zangiacomi po odbytéj naradzie z p. p. Guizot Duchatel i Hebert miał otrzymać zapewnienie iż jemu powierzony będzie urząd prefekta Policyi gdy dotychczasowy prefekt p. Delessert nie zdaje się posiadać dosyć energii jakiéj wymaga obecne położenie rzeczy. W Izbie Parów rozbiérano dalej projekt do prawa o dzieciach pracujących w rękodzielniach. Deputowanych była zbyt mała liczba. Wszystko co żyje zajmuje się wyłącznie bankietem.

— *Rzym 11 Lutego.* —

Po wszystkich rogach ulic czytamy dziś proklamacyą Ojca świętego, która z wielkiém przyjęta została uniesieniem. Brzmi ona w sposób następujący:

„Rzymianie! Rządzca wasz, który już od 2ch lat odbiéra od was tyle dowodów miłości i wierności, nie jest głuchym na wasze żądania i obawy. Ja nie przestaję pilnie rozważać, w jaki sposób bez naruszenia obowiązków kościoła, owe instytucye obywatelskie, które wam nadałem mogą być rozwinięte i udoskonalone, a które, jak wiadomo, nie zmuszony żadną koniecznością, ale powodowany waszém uszczęśliwieniem, oceniając wasze szlachetne przymioty, starałem się zaprowadzić stosownie do życzeń mojego ludu. Podobnież i co do ulepszeń w urządzeniu wojska i bezpieczeństwa, zwracałem moją uwagę wprzód jeszcze, nim tego zażądała opinia, starając się powołać oficerów zagranicznych, którzy wspiérać będą tych, co z honorem służą w wojsku papiezkiem. Rozszérzając zakres działań ludzi utalentowanych i doświadczonych w ulepszeniach publicznych, przedsięwziąłem pomnożyć świecką część rady ministrów. Jeżeli jednozgodna wola monarchów, którym Italia zawdzięcza zaprowadzone reformy, może być rękojmią trwałego utrzymania tych nieocenionych a z wdzięcznością przyjętych dobrodziejstw, to i ja staram się tę wolą jednozgodną utrzymać, zachowując przyjazne i ścisłe z nimi stosunki. Słowem, co tylko do podniesienia godności i spokojności państwa przyłożyć się może, tego nie zaniedba wasz Ojciec i Monarcha, który już dał wam dostateczne dowody swéj ku wam miłości, a który jeżeli Go Bóg łaską swoją wesprze, usiłować będzie rozniecić Jego mądrość w sercach waszych i wszystkich Włochów. Ale razem jest on gotów w każdéj chwili na mocy nadanych instytucyj, stawić opór niepowściągnionym namiętnościom lub niesłusznym żądaniom, któreby się nie zgadzały z waszém szczęściem i jego powinnością. Słuchajcie więc ojcowskiego głosu, który przyrzeka wam zaspokojenie, nie zważając na wrzask wychodzący z ust nieznajomych, w celu zastraszenia ludów włoskich wojną zagraniczną, i klęskami, które chcianoby sprowadzić przez źle życzliwą opieszałość rządzących i spiski wewnątrz. Oszukują was ci, którzy usiłują rozniecaniem trwogi przywieść was do tego, ażebyście szukali bezpieczeństwa w nierządzie, przeszkadzając i niwecząc życzliwe i pożyteczne postanowienia rządu, ażeby taką sztuką sprowadzić na nas wojnę, któréj z innego powodu w żaden sposób niktby z nami nie rozpoczął.

I jakież bowiem niebezpieczeństwo może zagrażać Italii, dopóki tylko święty węzeł zaufania i wdzięczności jednoczyć będzie potęgę ludów, z mądrością rządców i świętością praw? nie plamiąc się bezprawiem i gwałtem? Ja zaś—Ja najwyższy kapłan Boga, i głowa świętéj katolickiéj religii tu na ziemi, gdybym został niesprawiedliwie napadnięty, czyliż sądzicie, że nie stanęliby obok mnie niepoliczeni synowie, którzy świętego ogniska jedności katolickiéj broniliby jako domu swego Ojca?..

Zaiste! jest to wielki dar niebios, które tak wielolicznie uposażyły Italią, że garstka trzechmilionowa moich poddanych, posiada dwieście milionów braci różnych narodów i różnego języka! Tak to bywało i przed wieki, gdy wśród gruzów całego rzymskiego świata, Rzym sam jeden się ostał. I dla tego to podbój Włoch nigdy nie był zupełnym. I ta to święta religia zawsze a zawsze będzie tarczą Rzymu, dopóki tylko pośród niego stać będzie niewzruszony ten tron apostolski... Więc pobłogosław Italii Wielki Boże! i zachowaj jéj na zawsze ten najdroższy dar twéj Ręki, religią świętą, pobłogosław tém błogosławieństwem, jakie wybłagali święci Twoi na jéj zrodzeni ziemi! — jakiém błogosławi nam Królowa Swiętych, Przeczysta Panna. Pobłogosław nam błogosławieństwem, jakiém błogosławili Apostołowie, których święte szanujemy szczątki, i którém błogosławił Bóg Człowiek Syn Twój jedyny, który ustanowił Namiestnika Swojego

na ziemi, ażeby w tym tu Rzymie miał swoje siedlisko."

Datum Romae apud Sanctam Mariam Majorem die X. Februarii 1848 Pontificatus Nostri anno secundo. Pius Pp. IX.

Rozmaitości.

ZAMEK LUCIENNES.

(Ciąg dalszy.)

Cóż pani du-Barri stawiła przeciwko temu powstaniu na siebie? Najprzód młodość swoją, a xiężna de Grammont nie była już młoda. — Panią de Grammont wspiérał potężny minister, pani du Barri zyskała sobie wsparcie kanclerza de Maurepeou. Minister wspiérający panią de Grammont był xięciem; i pani du-Barri miała też swojego, a nawet dwóch, xięcia d'Aiguillon, i xięcia Richelieu. Pani de Grammont miała za sobą szlachtę; za panią du-Barri trzymali pisarze, poeci, artyści prawie wszyscy filozofowie. Wypowiedziano więc sobie wojnę długą straszliwą, zaciętą i zjadliwą, jak wszystkie do których wchodzą kobiéty, wojnę niedorzeczną. Oburzenie niezmierne, bezprzykładne, które rodzina Choiseul podniosła przeciwko pani du Barri, w naszych nieuprzedzonych weale oczach, należy do przyczyn które rozwinęły zaród przeobrażenia późniejszego. Ludwik XIV. szlachetną starością zatarł zupełnie błędy młodości; starość jego następcy inny skutek wywarła, nie tylko co do niego ale i co do monarchii. Pani Maintenon, wygórowaną surowością obyczajów uzyskała niemal przebaczenie dla wszystkich faworyt—postępowanie pani du Barri zbudziło pamięć wszystkich faworyt. Ztąd z podwójną nienawiścią powstawano na nią.

Nim ukażemy panią du Barri w pięknym zamku Luciennes, darowanym jéj przez Ludwika XV. należy przypomniéć wypadek najbardziéj zadziwiający w jéj zadziwiającéj pomyślności, który najwięcéj hałasu narobił pod tém panowaniem, nie wyjmując nawet zwycięztwa pod Fontenoy. Było to także zwycięztwo, gdyż stoczono pierwszą bitwę i to wolną, pod wodzą jenerałów wytrwanych w intrydze. Z jednéj strony stali: pani du Barri, xiążę d'Aiguillon, stary xiążę Richelieu; z drugiéj xiążę Choiseul, dwie jego straszne siostry, szlachta i dwór cały. Polem bitwy był Wersal, a Europa widzem. Kiedyś poeta jaki zbuduje pyszną epopeę z przedmiotu i osób które do téj walki wchodziły. Heleną téj Illiady, przyczyną tego straszliwego starcia w czasie pokoju, była jeszcze taż pani hrabina du Barri, domagająca się niesłychanéj łaski. — Pani du Barri chciała być prezentowaną u dworu. Jan du Barri, człowiek na wszystko śmiały, podsunął jéj tę radę—a dobra to była rada.—Młoda i promieniejąca hrabina wyszeptała najprzód to życzenie przez białe ząbki swoje, powtarzała następnie, w przerwach pewnych żądanie ponawiała, coraz to słabiéj odpierane. Nakoniec przypomniała, łagodnie, czule, bez wyrzutów, że tylko cieszy się łaską, za prawdę wysoką, ale śliską, że jéj wolno należéć do podróży, lecz żaden z dygnitarzy hołdu jéj składać nie przychodzi. Dowiodła że tyle mając miłości co pani de Nesle, co pani Pompadour, nie posiada przecież takich względów jakie udzielone były tym faworytom. Dla czegóż taka różnica, taka niesprawiedliwość? Ludwik XV. nie wiedział już co odpowiedziéć, tak go obsaczono. Przyjaciele pani du Barri kazali wydrukować w gazetach, dla przygotowania publiczności do tego wypadku, następujące kilka wierszy: „Pani du Barri ciągle zasługuje na uwagę miasta. Mówią że będzie prezentowaną. W Wersalu porobiono zakłady o to. To zaś pewna tylko, że wielka zmiana zajdzie w gabinecie, jeżeli tego zaszczytu dostąpi. Odraza jaką jéj p. de Choiseul okazuje, niedozwoliłaby mu pozostać w gabinecie. Jéj stronę trzymają pp. Bertin, de Saint-Florintin, xiążę Richelieu, xiążę d'Aiguillon i cała klika nabożnisiów, którzyby za dobrodziejstwo uważali wydalenie p. de Choiseul, jakimkolwiek sposobem." W kilka dni czytano w tych samych gazetach, zapłaconych za podanie tego faktu w pewniejszéj już barwie: „Powszechnie głoszą w Wersalu, że pani du Barri prezentowaną będzie 3 przyszłego miesiąca." Nakoniec Ludwik XV. oddawszy pani du Barri apartamenta po pani Pompadour w Wersalskim zamku, zezwolił otwarcie na jéj prezentacyę. (D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 25 do dnia 26 Lutego.

Popiel, Morasse Amalia ob., Gołuchowski Artur hr., Maciszewski Ludwik, Stoiński Franciszek ob., Zerboni Wilchelm, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Smidowicz Stanisław ob., Oberlender, Zieliński, Twardzikowski, Jawornicki, do Galicyi;—Olszewska ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 7370.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby przez Sukcessorów ś. p. Franciszka Otrębskiego, o przyznanie im spadku po tymże pozostałego. C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, wzywa wszystkich prawa mających do spadku powyżéj rzeczonego z domu w Chrzanowie pod Nem 50, gruntu zagonów 15 tamże pod ogrodem plebańskim, wreszcie z połowy gruntu zagonów pięć z kawałkiem łąki w Zagrańcu składającego się, aby w terminie miesiecy 3ch do Trybuału zgłosili się, w razie bowiem przeciwnym stósownie do Art. 12 ustawy Hipoteczněj z roku 1844, spadek pomieniony zgłaszającym się Stanisławowi Franciszkowi Otrębskiemu, Fran-

ciszkowi, Walentemu Otrębskiemu, i Zofii Katarzynie z Otrębskich Wartalaskiéj, przyznanym zostani, i na rzecz tychże przepisanie tytułem własności w wykazie hypotecznym przyznanych realności nastąpi.

Kraków dnia 11 Listopada 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński.

(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Ner 525.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do artykułu 12 ustawy Hipotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Joannie z Konarskich Białkowskiéj pozostałego, składającego się z połowy summy złp. 1000 na realności Nro 75 w Gminie VII. M. Krakowa hipotecznie ubezpieczonéj, aby takowe w terminie miesięcy 3ch Trybunałowi przedstawili, — w razie bowiem przeciwnym spadek ten zgłaszającemu się P. Stanisławowi Białkowskiemu synowi Joanny Białkowskiéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 28 Stycznia 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Ner 49.

CESARSKO KRÓLEWSKI.
Sąd Pokoju Okręgu III. *Mogilskiego.*

Stósownie do Art. 52 ustawy o Włośc. usamo. na zasadzie Art. 12 ustawy Hipotecznéj z r. 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Wincentym Mazurku szczególniéj z domu i gruntu w wsi Prądniku białym położonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy 3ch do C. K. Sądu Pokoju zgłosili się; — po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającym się Jadwidze z Mazurków Blicharskiéj jako Sukcessorce i Nabywczyni praw od Jana Mazurka brata, i mężowi jéj Sebastyanowi Blicharskiemu przyznanym zostanie.

Kraków dnia 22 Lutego 1848 r.

Budowski S. P.

(1r.) *J. Żuberski* Pisarz.

Nro 3920.

Lizitations-Ankündigung.

Zu folge Hoher Anordnung sind aus dem Podgorzer Militär Verpflegs Magazins-Betten-Vorrathe 850 Stück einfache Leintücher und 2,000 Stück einfache Kopfpolster in Zusammengewichte von 30 Zentner nach Brünn zu verführen, daher der dießfällige Fuhrlohn am 29ten d. Mts um 9 Uhr Vormittags bei dem Podgorzer Stadtmagistrate in einer öffentlichen Lizitation behandelt werden wird.

Jeder Unternehmer hat vor Beginn der Behandlung eine Caution von 20 fl. CM. zu erlegen.

Krakau am 26 Februar 1848.

Kroebl.

Ner 75.

Ces-Królewska Dyrekcya Ogólna Szpitali.
Miasta Krakowa.

Na skutek przedstawienia C. K. Rady Szczegółowéj Szpitala Sgo Łazarza, wykazującego potrzebę zarządzenia sprawunku bielizny, odzieży, i pościeli dla chorych, mamek, i dzieci w zakładzie tym pielęgnowanych; C. K. Dyrekcya Ogólna ogłasza licytacyą na dostawę effektów do uszycia tychże potrzebnych, mianowicie: płótna lnianego i konopnego białego i w kratkę niebieską, płócienek, perkalu białego i kolorowego, sukna derowego i szaraczkowego, druczku płóciennego, drelichu i innych w ilości i według prób do licytacyi podanych, a na złp. 8208 gr. 12 ocenionych. — Licytacya na dostawę tych effektów odbędzie się w Sekretoryacie C. K. Dyrekcyi Ogólnéj na dniu 15 Marca r. b. od godziny 11éj do 1éj z południa przez deklaracye opieczętowane, które chcący licytować tę dostawę, po zamieszczeniu w nich ceny za jaką effekta rzeczone niżéj szacunku ustanowionego dostarczą, w miejscu i czasie powyżéj oznaczonych, a *vadium* złp. 820 w C. K. Kassie głównéj Szpitala Sgo Łazarza złożą. — O innych zaś warunkach, tudzież ilości i jakości dostarczyć się mających effektów, i gatunkach prób w miejscu do licytacyi przeznaczonem każdego czasu poinformować się mogą.

Kraków dnia 22 Lutego 1848 r.

Prezydujący
K. Hoszowski.

Sekretarz *Tyralski.*

Ner 92.

Ces.-Król. Dyrekcya Ogólna Szpitali.
Miasta Krakowa.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na dniu 15 Marca r. b. od godziny 11éj do 1éj z południa, odbędzie się w Sekretoryacie C. K. Dyrekcyi Ogólnéj licytacya przez deklaracye opieczętowane, na dostawę płótna i perkalu białego, na bieliznę i pościel z uszyciem, tudzież szlafmic i pantofli dla chorych w Szpitalu Starozakonnych leczonych, a na rok 1848 potrzebnych, od ceny złp. 853 gr. 10 ustanowionéj. Życzący sobie otrzymać tę dostawę, mają deklaracye swoje obejmujące kwotę za jaką effekta wspomnione niżéj szacunku oznaczonego dostarczą, w miejscu i czasie do licytacyi wskazanych, *vadium* zaś złp. 85 w C. K. Kassie Głównéj Szpitala Starozakonnych złożyć, a o innych warunkach tudzież ilości i jakości effektów do licytacyi podanych i gatunkach prób, w miejscu gdzie takowa odbywać się będzie, wiadomość powezmą.

Kraków dnia 22 Lutego 1848 r.

Prezydujący
K. Hoszowski.

Sekretarz *Tyralski.*

Na skutek polecenia Ces. Król. Trybunału Miasta Krakowa i Jego Okręgu, Rezolucyą z dnia 21go Stycznia b. r. 1848 do Nr. 358 zapadłą, wydanego, podpisany Ces. Król. Notaryusz Miasta Krakowa i J. Okr., w domu Nr. 324 przy ulicy Szewskiéj w Krakowie, odbędzie sprzedaż przez licytacyą publiczną różnych ruchomości, jako to: pościeli, bielizny, sukien i tym podobnych, do massy ś. p. Konstancyi Biblowskiéj należących, do któréj to licytacyi termin na dzień 28 b. m. i r. na godzinę 9 z rana, niniejszym wyznaczając, o tém Szanowną Publiczność zawiadamia.

Kraków d. 22 Lutego 1848 r.

(podpisano) F. X. *Placer* C. K. Not. M. K.